

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“, „Życie Młodzieży“, „Gospodarz“ i „Głos Pogranicza“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1,60 mk., z odnośnikiem w dom 1,96 mk. Do Polski 5 zł. Wpłacić należy na konto nasze w Banku Przemysłowców w Toruniu.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fenigów za 3-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 50 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 531. Pocztove konto czechosłowackie: Königsberg 2364. Rekopisów redakcja nie zwraca.

Rok XLIV.

Olsztyn, na wtorek 1-go kwietnia 1930 r.

Nr. 76

Nacjonalistyczna polityka przeciwmnijomościowa

Sprawa budynków szkół niemieckich a szkół polskich. — Miliony dla „ratowania zagrożonej (?) niemieczyny“. — Nacjonalizm, utrzymywany milionami z Ostprogramów — to rak zgnilizny, toczący żywy organizm państwa.

„Oberschlesische Tageszeitung“ załamuje znowuż w artykule pod nr. 71 z dnia 26 bm. ręce nad szkolnictwem niemieckim na terenach graniczących z niemieckim. Najgorzej podpada podobno ten marny wygląd budynków szkolnych, zagrożonych polszczyzną w powiatach złotowskim i babimojskim, które to powiaty rzekomo bardzo cierpią z powodu ruchliwości mniejszości polskiej.

Nie chcemy kwestjonować wadliwości niemieckich budynków szkolnych, lecz dziwić się musimy, że przed wejściem w życie ordynacji szkolnej nie zauważono tych tragicznych stosunków, tylko z chwilą otwarcia szkół naszych otworzyły się niby oczy na oplakane zewnętrzne stosunki szkolne. Skąd teraz to wielkie zainteresowanie? — Wytłumaczymy to: Na wspomnianych terenach zamieszkiwała od dawien dawna i zamieszkuje dotąd przeważnie ludność polska, więc siłą rzeczy ilość dzieci, uczęszczających do szkół, była i jest zawsze narodowości polskiej a liczba dzieci rodzin niemieckich nikła. Z tego też do względu partja konserwatywna, składająca się przeważnie z agrariuszy, nie zwracała uwagi swej na stronę materialną szkolnictwa, boć i jej przecież zależało na tem, aby mieć jak najwięcej sił roboczych, a nie inteligentnych oświeconych a dla takich były właśnie te szkoły dobre. Dziś ta sama partja pod płaszczykiem nacjonalizmu uderza na alarm z powodu upadku niemieczyny, zagrożonej powstaniem szkół polskich, do których ludność niemiecka przepisać swe dzieci niby zmuszona jest względami niehygienicznych warunków, panujących w szkołach niemieckich. Jest to czysty wymysł, wyspany z palca, bo dotąd żadna niemiecka rodzina nie przepisała dziecka swego ze szkoły niemieckiej do naszej, a te dzieci, które do naszych szkół uczęszczają, mają rdzennie polskich rodziców, mimo usilnego przedstawiania ich jako niemieckich.

Niestety, nie posiadamy my, mniejszość polska, dotąd w powiecie złotowskim najlepiej urządzonych gmachów szkolnych, jak to twierdzi autor, a zresztą mamy tylko 18 szkółek a nie 20. Wskaż nam, Panie Autorze, gdzie mamy takie w twoim mniemaniu najlepiej urządzone szkoły O ile my wiemy, mamy tylko jeden budynek stary i obecnie przebudowany — w Podróźnej, a tak szkoły nasze założone są w budynkach prywatnych. Przy wynajęciu mieszkania lub kilku pokoi na cele szkolne, nie mówiąc już o nabyciu gmachu na własność, napotykalimy i napotykamy wciąż na wielkie trudności.

Takie przedstawienie fatalnego rzekomego stanu szkolnictwa niemieckiego w przesadnym świetle ma chyba źródło swe w intencji wytworzenia stałej, bezwzględnej i systematycznej roboty przeciw polskiej, dalej w intencji uzyskania jaknajwięcej milionów dla „ratowania“ niemieczyny w „zagrożonych“ rzekomo przez kilku Polaków Marchji Wschodniej. Nie cele kulturalne powodują ciągle lamenty i alarm, lecz jedynie cele materialne, wstępna chęć z bogactwami się na nacjonalizmie. Taki nacjonalizm, kupowany i utrzymywany grubymi milionami z Ostprogramów, Osthilfeprogramów itd. to nieuleczalna choroba, to ropa ropiąca, to rak z gnilizny, toczący żywy, organizm państwa, to jego pasożyt, to sztucznie utrzymywana roślinka, która grozi zwiędnięciem jej, gdy nie będzie ona podlewana mamonem złotym. Jaskrawo oświeła praktykę nacjonalistów taktyka przed podpisaniem umowy likwidacyjnej między Rzeszą a Polską: Co to hałas narobili, ile to było zgrzytów zębami i opozycji wszelkimi rokującymi osiągnięciem sukcesu środkami przeciw podpisaniu umowy. Z chwilą jednak przyrzeczenia przez prezydenta Rzeszy pomocy finansowej w formie „Ostlandhilfe“ dla zagrożonych rzekomo prowincji Wschodnich, ucihli pp. nacjonalisci na ugodę likwidacyjną, bo widzieli ukryte nadzieje z bogactwami się na realne tory wprowadzone. Tę, wstydzić się nareszcie pp. nacjonalisci, używania faryzeuszowskich środków droga

udanego lamentu i wylewania suchych łez nad chylącą się w waszych oczach ku upadkowi ojczyznę celem osiągnięcia fortuny osobistej.

Żyjemy przecież teraz w okresie wielkanocnym, w czasie oczyszczenia dusz z wszelkich brudów i nalotów, nagromadzonych w ciągu całego roku w walce o byt i zabezpieczenie starości, za tem

bijcie się pokornie w pierś, posypcie czoła wasze popiołem pokutnym i mówcie z żalem: „Mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa“ i rozpoznać życie, uwieńczone uczciwością i bezinteresowną miłością, względem waszej ojczyzny, której przeczywiście tylko tą drogą do rozwoju i potęgi jej dopomożecie.

Nowy rząd niemiecki

Posel dr. Brüning, któremu prezydent Rzeszy powierzył utworzenie rządu w Niemczech, ukończył w sobotę swe narady z przywódcami partji politycznych, i zestawił listę ministrów, którą przedłożył prezydentowi do zatwierdzenia. W sobotę wieczorem oświadczył dr. Brüning prasie, że mimo różnych trudności napotkanych ze strony niemiecko narodowych zgodzono się na zasadnicze sprawy i gabinet wygląda następująco:

Kancelerz: dr. Brüning (centr.), minister spraw zagranicznych jak dotąd: dr. Curtius, minister finansów jak dotychczas: dr. Moldenhauer, minister gospodarstwa: Dietrich (dem.), minister Reichswehry jak dotychczas: Groener, minister poczty: dr. Schätzel (bawar. partja lud.), minister komunikacji: v. Guérard (centr.), minister pracy: dr. Stegerwald, minister spraw wewnętrznych: dr. Wirth, minister spraw żywnościowych: dr. Schiele (nacj.), minister sprawiedliwości dr. Bredt.

Nowy gabinet składa się więc z centrowców, niemieckiej partji ludowej, demokratów i partji gospodarczej. Co do ministra Schiele'go, prezesa pruskiego Lnadbundu, to frakcja niemiecko-narodowa

powzięła uchwałę, wypowiadającą się przeciw wstąpieniu do nowego rządu jej członka. Frakcja bowiem uważa za jedyne możliwe wyjście z zamkniętej sytuacji politycznej rozwiązanie Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów. Minister Schiele złożył swój mandat poselski.

Nowy gabinet jest tak zwanym gabinetem Hindenburga, gdyż Brüning w myśl życzeń p. prezydenta utworzył gabinet nie oparty o żadną koalicję parlamentarną, lecz posiadający zaufanie głowy państwa.

Nowy gabinet nie zażąda od Reichstagu wotum zaufania, lecz ograniczy się do odrzucenia wniosku komunistycznego, wyrażające nowego rządowi niezaufanie.

Partja socjalistyczna wydała oświadczenie „Do ludu pracującego“. W oświadczeniu tym tłumaczy partja socjalistyczna swe stanowisko w sprawie ubezpieczenia dla bezrobotnych, która to sprawa doprowadziła do upadku gabinetu Muellera. Partja zapowiada, że walkę, którą prowadziła w rządzie, będzie poza rządem dalej prowadzić.

Nowy rząd również i w Polsce

Przesilenie w Polsce zostało również zażegnane. Ponieważ poseł Jan Piłsudski po długotrwałych naradach ze stronnictwami nie widział możliwości utworzenia rządu, udał się na zamek i zrzekł się swej misji.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wydał na skutek tego dekret, mianujący pułkownika Sławka premierem ministrów. Pułkownik Sławek utworzył nowy gabinet, obejmujący wszystkich ministrów dawniejszego gabinetu Bartla z wyjątkiem ministra sprawiedliwości, którym jest minister Car, który ten urząd piastował w przedostatnim gabinecie. Do nowego gabinetu wszedł również minister pracy

Prystor, z powodu którego — jak wiadomo — sejm obalił gabinet. Marszałek Piłsudski zatrzymał ministerstwo wojny. Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził listę nowego gabinetu. Drugim dekretem zamknął p. prezydent sesję parlamentarną. Sejm nie będzie więc obradował. Są to skutki opozycji parlamentarnej. W sobotę wieczorem w śródmieściu Warszawy doszło do wielkich manifestacji na rzecz marszałka Józefa Piłsudskiego.

Takie załatwienie przesilenia rządowego przyszło dość niespodziewanie i ochłodziło głowy, którzy w przesileniu wietrzyli sensację.

Wielki proces polityka słowackiego

(Własna korespondencja).

Przed sądem apelacyjnym w stolicy Słowaczyny — Bratisławie, zasiadł ponownie na ławie oskarżonych prof. dr. Wojciech Tuka, poseł do parlamentu czecho-słowackiego, wybitny działacz polityczny, znakomity publicysta i jeden z najlepszych znawców prawa międzynarodowego. W lecie ub. roku został on po cztero-tygodniowym procesie skazany przez sąd bratisławski na 15 lat ciężkiego więzienia za uprawianie irrydenty, za łączenie się z antypaństwowymi żywiołami itp.

Dr. Wojciech Tuka był przed wojną profesorem uniwersytetu w Bratisławie i nie brał wówczas, ani nawet podczas wojny, żadnego udziału w życiu politycznym ani kulturalnym Słowaków, tak, że powszechnie uchodził za Madizara. Dopiero, gdy Słowaczyna ostatecznie weszła w skład Republiki czecho-słowackiej, gdy ks. Hlinka jako przywódca wielkiej partji opozycyjnej zaczął uprawiać politykę anti-czeską, prof. Tuka przyłączył się do jego stronnictwa i rozwijał gorliwą pracę dziennikarską, oczywiście wybitnie — anti-czeską. Ruch polityczny na Słowaczynie, jak wiadomo, stał w owych czasach pod hasłem autonomji dla Słowaczyny. Na czele tego ruchu stanął ks. Hlinka, wielki patriota słowacki, który w owym czasie wytworzył silną partję katolicką, walczącą z husyckimi Czechami, których rząd czeski, w braku innych ludzi wykwalifi-

fikowanych, wysyłał jako urzędników i nauczycieli na Słowaczynę. Do ks. Hlinki przyłączył się również profesor Tuka, stanął na czele wielkiego dziennika autonomistycznego wydawanego przez księdza Hlinkę p. t. „Slovak“. Specjalnością jednak prof. Tuki była propaganda zagraniczna, uprawiana na rzecz zdobycia autonomji dla kraju słowackiego.

Prof. dr. Tuka nie przebiegał w środkach, aby osiągnąć cel upragniony. Porozumiewał się z najrozmaitszymi żywiołami politycznymi i wojskowymi, wyjeżdżał często do Budapesztu, to znowu do Wiednia, gdzie widywano go w towarzystwie emigrantów słowackich i polityków madziarskich. Te częste wyjazdy zwróciły nań uwagę policji, która go śledziła i która zbierała przez długie lata materiały przeciwko niemu. W artykułach gazetowych prof. Tuka usiłował nadać swej pracy pozory legalności, powołując się na umowę pittsburską, zawartą pomiędzy emigracją słowacką a Masarykiem i Beneszem w Pittsburgu w roku 1917. W umowie tej Czesi gwarantują Słowackom autonomję w wszystkich dziedzinach państwowych, zaś za lat 10 po utworzeniu Państwa, nastąpi nowe uregulowanie stosunku Słowaczyny do Czech. Ten ostatni punkt znajduje się podobno w oddzielnej t. zw. tajnej klauzuli, której istnienie Czesi zaprzeczają. I oto ten właśnie „tajny“ punkt umowy pittsburskiej miał być nieszczęściem dla prof. Tuki. Napisał on bowiem numerze noworocznym w 1918 r. artykuł p. t. „cum juris“, w którym dowodził, że w myśl pittsburskiej Słowaczyna w 10 lat po utworzeniu wspólnego Państwa, może sama zastanow

wiedzone przez tornado. Orkan zabił według dotychczasowych obliczeń 10 osób, przeszło 100 odniosło rany. 250 domów zostało poprostu zmiecionych. Ludność w popłochu chroni się w górach.

Rozmaitości

Czy bociany wymierają?

W jednym z niemieckich pism myśliwskich ogłasza znany myśliwy i pisarz Wilhelm Hochgrepe swoje uwagi na temat stale wzmagającego się ubytku bocianów. We wschodnich Prusach ubytek ten wynosi w ostatnich 25 latach 70 proc., a w innych prowincjach, m. in. na Śląsku dochodzi do 85 proc.

Przyczynę tego ubytku bocianów widzi Hochgrepe w osuszaniu wielkich obszarów błotnych, które stanowią najdogodniejsze tereny dla tych ptaków, a następnie masowe wytruwanie bocianów w Afryce, gdzie padły one ofiarą walki z tamtejszym szkodnikiem pewnym gatunkiem ślimaków, które niszczy się z pomocą arseniku. Bociany jedząc zatrute ślimaki, ginęły same od tej trucizny.

Wielką szkodę wśród bocianiego rodu, wyrządzają też mieszkańcy azjatyckich krajów, przez które ciągną bociany na swoje zimowe leża.

Ostatnia kwatera Napoleona.

W tych dniach sprzedano z przetargu publicznego folwark Mont Saint Jean, położony na równinie Waterloo i obejmujący dom, w którym Napoleon I miał spędzić ostatnią noc przed słynną a tak nieszczęsną dla siebie bitwą.

Dom ten, bardzo masywnie zbudowany, należał pierwotnie do zakonu rycerzy maltańskich. W ósmym roku wielkiej rewolucji francuskiej nabył go bankier paryski Bodin, ostatnio zaś należał razem z folwarkiem do pewnej wdowy, która wydzierżawiła go na krótko przed śmiercią jednemu ze swych synów na lat dziewięć. Obecnie, gdy upłynął termin dzierżawy, spadkobiercy wdowy wystawili folwark na sprzedaż, z powodu działów rodzinnych.

Na licytacji osiągnięto za Mont Saint Jean za ledwie 80 000 franków. Za tę cenę nabył go jeden z mieszkańców Waterloo pod warunkiem, że do 4 kwietnia nikt za folwark nie ofiaruje większej sumy. W każdym razie nabywca nie będzie mógł dokonać w nabytym z folwarkiem domu żadnych zmian lub przeróbek, gdyż rząd belgijski uznał ten dom za pomnik historyczny.

Berliński targ na bydło.

Ceny za 1 funt żywej wagi w fenigach złotych.

Bydło	29.	3.	25.	3.
A. Woły				
a) pełnomięsiste, wypasione	55-57	56-57		
b) " " od 4-7 lat	51-54	52-55		
c) mięsiste	48-54	48-51		
d) mniej dopasione	38-47	38-47		
B. Byki				
a) młodsze, pełnomięsiste	53-55	53-55		
b) starsze "	50-52	51-52		
c) mięsiste	47-49	47-50		
d) mniej dopasione	44-46	44-46		
C. Krowy				
a) młodsze, pełnomięsiste	41-47	41-46		
b) starsze "	33-40	32-40		
c) mięsiste	28-30	28-30		
d) mniej dopasione	22-27	22-27		
D. Jałowice				
a) pełnomięsiste, wypasione	50-53	51-54		
a) pełnomięsiste	46-49	46-50		
c) mięsiste	40-45	40-45		
E. Żartaki				
średnie odżywione bydło młode	39-46	38-40		
Cielaki				
a) Najlepsze, bardzo tuczone		78-83		
b) bardzo tuczone	78-85	62-80		
c) średnie i najlepsze ssące	60-80	40-60		
d) mniej tuczone i dobrze ssące	38-58			
e) mniejdobre ssące				
Owce				
a) tuczone jagnięta i barany n. pastw.		60-63		
b) " " " " w chlewie	62-65	57-60		
b) 1 śred. jagn. i starsze barany tucz.	58-61	47-52		
2 dobrze odżywione owce	50-55	47-53		
c) mięsiste owce	52-55			
d) mniej dopasione	38-46			
F. Świnie				
a) tuczone ponad 300 funtów żywej wagi	70-	72-		
b) pełnomięsne 240-300 f. " "	69-70	70-72		
c) " 200-240 " " "	67-69	69-72		
d) " 150-200 " " "	65-67	66-69		
e) " 120-160 " " "	62-63	65-67		
f) poniżej 120 " " "				
g) macior,	62-	64-65		

Spędzono: 2785 sztuk bydła (wtem 817 wołów, 643 byków, 1325 krów i jałowic), 2350 cieląt, 3638 owiec, 9722 świń, 896 świń zagranicznych,

Królewiecki targ na siano i słomę

z dnia 29-go marca 1930.

Zwieziono 43 fur, z tego: 22 siana, 9 koniczyny, 8 słomy, 4 siczki. Płacono za ctr. siana do podwórza kupującego 1.60-2.50, za koniczynę 3.60 do 4.00, za słomę żytnią 1.70-2.00, za siczkę 1.80 2.00 mk.

Handel i przemysł.

Berlińska giełda zbożowa.

Dnia 29-go marca płacono za 100 kg. zboża nasion olejowych, za 1000 kg. mąki i innych artykułów ze stacji:

Pszenica brandenburska 249,00-251,00 dostawa w marcu 000,00-000,00 dostawa w maju 264,50 do 266,50 dostawa w lipcu 270,00-271,00 żyto brandenburskie 144,00-146,00 dostawa w marcu 000,00-000,00 dostawa w maju 162,50-163,50 dostawa w lipcu 169,50-170,50 jęczmień latowy brandenburski 165-178, jęczmień do paszy 145-154 owies brandenburski 131-111, dostawa w marcu 000,00-000,00 dostawa w maju 145,00-148,00 dostawa w lipcu 152,00-154,00, kukurydza płata 000-000.

Mąka pszenna 27,50-35,50 mąka żytnia 20,60 do 23,75, otręby pszenne 8,50-9,00, otręby żytnie 8,75 do 9,25 groch Wiktorja 20-25, mały groch spożywczy 18,00-20,00, groch do paszy 16-17, peluski 16,50-19,00, szabelbon 16,00-17,50, wyka 19,00 do 22,00, łubin modry 13,50-15, łubin żółty 17,50 do 20,00, seradela 31-35,0 makuch rzepakowy 13,50 do 14,50, makuch siemienny 17,20-18,00, sznycle 6,60-6,80, śrut soja 14,20-14,80, płatki kartoflane 12,80-13,30.

Królewiecka giełda zbożowa

z dnia 29-go marca 1930 r.

Zwieziono wagonów: 87 krajowych: 26 owsa 37 jęczmienia, 14 żyta, 2 grochu, 3 mieszanki, 1 mąki pszennej, 4 pszenicy, 30 zagr.: 8 owsa, 5 makuchu, 14 jęczmienia, 2 otrąb i siemienia lnianego. Urzędowo za 100 kg.: żyto 14,80-15,00, pszenica 25,00-26,00 jęczmień 16,00-17,00 dobry 00,00 o-wies 14,50-15,30, dobry 00,00,

Tendencja: silna.

Berliński targ na masło.

Berlin, 29-go marca. Cena za 1 funt, fracht i opakowanie na koszt kupca: Ia jakość 1.38 II jakość 1.23 gorsza jakość 1.07 mk. Tendencja: spokojna.

Tow. polskiej młodzieży katolickiej

w Olsztynie

urządza w niedzielę, dnia 6 kwietnia na sali hotelu „Concordia” w Olsztynie

Wielki wieczorek religijno-oświatowy

Program

będzie bardzo urozmaicony. W pierwszej części młodzież będzie wygłaszała wierszyki. Za najlepsze deklamacje rozdane zostaną nagrody.

W drugiej części będzie przemówienie, które wygłosi redaktor Gazety Olsztyńskiej na temat:

„Wiara w życiu narodów i każdej jednostki”

Po przemówieniu członkinie Towarzystwa Młodzieży odegrają piękną sztukę religijną pod tytułem:

„Pasterka z Lourdes”

Lourdes (czytaj Lurd) jest miejscem cudownym we Francji, gdzie się kilkakrotnie objawiła Matka Boska.

Na powyższą uroczystość zapraszamy wszystkich z bliska i daleka. Przyjdźcie wszyscy a nie pożałujecie tego.

Wstępne 50 fen. od osoby.

Początek punktualnie o godz. 6 wieczorem.

Memorjał

dotyczący spraw kościelnych polskiej mniejszości narodowej w Niemczech

wydany przez Związek Polaków w Niemczech T. z. polecamy po cenie 1.00 mk., z przesyłką 1.20 mk.

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej

Podaje niniejszem do wiadomości, iż z dniem 31 marca r. b. ukończyłem

wyższy kurs płaikarstwa

Osoby zamierzające wyuczyć się tej szlachetnej sztuki, przyjmuję i gwarantuję nadzwyczajny sukces.

Maks Gaduła, Sztum-Vorsch.

Wieczne piórka

fabryka „Pelikan”

w cenie 15 marek za sztukę, poleca i wysyła za zaliczką

Księg. „Gazety Olsztyńskiej”

Niniejszem podaję Szanownej Publiczności do łaskawej wiadomości, iż otworzyłem na podstawie mej długoletniej praktyki i nadzwyczaj ruchliwego języka

biuro matrymonjalne.

Wszelkie zgłoszenia załatwiam osobiście, szybko i bezpłatnie. Franek Berliński. Sztum-Vorsch.

Polecamy po najtańszych cenach:

kali 42%, tomasynę, kajnit saletrę chilijską, amoniak siarczany (schwefelsaures Amoniak), wapno azotowe (Kalkstickstoff)

„ROLNIK” w Olsztynie

Telefon 379.

Świadectwa roczne

poleca pp. nauczycielom

Księg. „Gazety Olsztyńskiej”

Album świadectw

zostanie w tym tygodniu wydrukowany i wysłany

Starszy mężczyzna

(wdowiec) poszukuje pracy u gospodarza.

A. W. Olsztyn, ul. Libsztacka (Liebstädterstr.) 9.

Poszukuję posady „Inspektora Szkolnego” na Prusy Wschodnie. Najlepszy pedagog na wschodzie: Jan Podstoliński.

Oszczędność cnotą społeczną!!

Przyjmujemy oszczędności od 1.00 mk. począwszy.

Załatwiamy przekazy do Polski.

Bank Ludowy - Volksbank

E. G. m. u. H.

Zakrzewo Kr. Flatow Grenzmark

Pocztowe konto czekowe: Berlin Nr. 126 126. — Telefon nr. 1.

Polecamy następujące książki szkolne:

Historja biblijna	cena 1,45 mk.
Krótką historja biblijna	„ 0,60 mk.
Katechizm	„ 1,10 mk.
Nauka rachunków, zeszyt I	„ 0,40 mk.
Nauka rachunków, zeszyt II	„ 0,50 mk.
Nauka rachunków, zeszyt III	„ 0,75 mk.
Nowa książka o nauce przyrody	„ 3,50 mk.
Nowy Elementarz	„ 1,20 mk.
Czytanki po Elementarzu	„ 1,60 mk.
Frohe Stunden Lesebuch f. d. 2. Schuljahr	1,10 mk.
Im deutschen Osten, Lesebuch f. d. 2. Schuljahr — Mittelklasse	2,— mk.
Lesbuch f. d. deutsche Ostland Oberklasse	3,— mk.
Hirt's Lesebübel Nr. 4	1,65 mk.

Księg. Gazety Olsztyńskiej.

Redaktor: Waclaw Jankowski w Olsztynie. Wydawca: Seweryn Pieniężny w Olsztynie.